CZĘŚĆ LI — № 33. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preunumerata przyjmuje się podadresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{6}{18}$ MAJA.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{5}{17}$ MAJA.

NOWINY DWORU.

W Poniedziałek, 2 Maja, hrabia *de Briey*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Belgów, wydalając się tymczasowo ze swego stanowiska, miał zaszczyt złożyć N. Cesarzowi Jmci swoje pożegnanie.

We Wtorek, 3 Maja, hrabia *de Briey* i P. *Seymour*, Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrownie.

Tegoż dnia baron *Koenneritz*, Sprawujący interessa Króla Jmci Saskiego i baron *Ow*, Sprawujący interessa Króla Jmci Wirtembergskiego, mieli również zaszczyt być przedstawionemi N. Pani.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 1 Maja, Dyrektor 2 Korpusu kadetów, Jenerał-major orszaku J. C. Mości *Putiata 1*, mianowany Pomocnikiem Naczelnika Głównego Sztabu J. C. Mości w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania, z pozostaniem w tymże orszaku, a zostający przy pomienionym Wydziale Jenerał-major *Stiepanow 2*, Dyrektorem 2 Korpusu kadetów;— 2 Maja, pełniący obowiązki Vice-dyrektora Kommisoryatskiego Departamentu Ministerstwa Wojny, Pułkownik Izmajłowskiego pułku Gwardyi *Łubianowski*, zatwierdzony zostaje na tym urzędzie; Dowodzący 1 Gwardyjską rezerwową brygadą pieszą i Preobrażeńskim rezerwowym pułkiem Gwardyi, Jenerał-major orszaku J. C. Mości Xiążę *Woroncow 2*, mianowany Dowodzcą 2 brygady 14 dywizyi pieszej, z pozostaniem w orszaku; Pułkownik pułku Preobrażeńskiego Gwardyi *Samsonow*, mianowany Dowodzącym tymże rezerwowym pułkiem; — 3 Maja, mianowani: Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik *Łanskoj 3*, Członkiem Komitetu Stadnin Państwa, z pozostaniem Jenerał-adjutantem; liczący się w jeździe i w Wydziale Komisoryatskim Kapitan *Popow*, Ober-Kriegs-Komisarzem Głównej kwatery armii Południowej i wojsk lądowych i morskich, w Krymie znajdujących się;— Jenerał Inspektor całej jazdy, Członek Rady Państwa i Rady Wojennej, Prezes Komitetu 18 Sierpnia 1814, (Opieki Inwalidów), Jenerał-adjutant, Jenerał jazdy hrabia *von der Pahlen*, otrzymuje urlop do wod zagranicznych po 1 Października bież. roku.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 21 i 24 Kwietnia, podwyższeni zostali do rangi Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: za odznaczającą się służbę, Starszy Pomocnik Kodyfikacyjnej Kommisyi Królestwa Polskiego *Małkowski* i za wysługę lat, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego *Loman*; — wykreślony ze spisów zmarły, Charkowski Gubernator Cywilny, Radzca Tajny *Traskin*.

Dyplomat Cesarski.

Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi jazdy Hrabi Apraxin'owi.

Wszedłszy w 1804 roku w szeregi pułku Kawalergardów Jej Cesarskiej Mości, od roku 1824 po 1833 dowodziliście takowym ze wzorowém odznaczeniem się; dobre jego urządzenie jako i innych części wojsk, które następnie znajdowały się pod waszém dowodztwem, było zawsze przedmiotem stałej waszej troskliwości. Zeszły w Bogu Rodzic Nasz oddawał zupełną słuszność pożytecznym trudom waszym i szczególniej, oceniając nieograniczone przywiązanie wasze do Najjaśniejszego Szefa wyborowego pułku, w którym zaczęliście i dalej prowadzili służbowy zawod, uznał was godnym zostawania przy Najmilszej Rodzicielce Naszej.

Gorliwém pełnieniem tego zaufnego i sercu Naszemu tyle bliskiego obowiązku, pozyskaliście prawo do szczerej Naszej wdzięczności i dla tego, w dowodzie tejże wdzięcz-

ności i osobliwej łaski Naszej mianujemy was kawalerem orderu świętego Apostołom równego Xięcia Włodzimierza pierwszego stopnia, którego ozdoby przy niniejszém przesyłając, pozostajemy ku wam nazawsze przychylni.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

S.-Petersburg, 23 Kwietnia 1855 roku.

—

Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 17 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu świętego Wielkiego Xięcia Alexandra Newskiego, Jenerał-adjutant Jenerał-porucznik, Członek Rady Państwa hrabia *Strogonow 2*, w nagrodę odznaczonej gorliwością i pożytecznej służby, oraz szczególnej łaski Monarszej za dokładne i w pełni zaspokajające sprawowanie wszystkich obowiązków; Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik, Naczelnik Sztabu Inspektora całej Artyllerji i Zarządzający Departamentem Artyllerji *Bezak*, w nagrodę niezmordowanych prac i skutecznego pełnienia obowiązków obu pomienionych urzędów, oraz w dowodzie szczególnej łaski Monarszej; Radzca Tajny, Senator, Członek Honorowy Rady Opiekuńczej Cesarskiego Domu Wychowania (Podrzutków) *Koczubej 3*, w nagrodę gorliwej i pożytecznej służby, oraz stałej troskliwości o powierzone mu zakłady, pod opieką pomienionej Rady zostające; Radzca Tajny, Senator, Członek tejże Rady, hrabia *Zawadowski*, w nagrodę gorliwej służby i prac szczególnych w zarządzie powierzonemi mu zakładami, pod opieką Rady zostającemi i Radzca Tajny, Członek Rady Państwa *Tęgoborski*, z osobliwych względów ku pożytecznym pracom i stale-gorliwemu pełnieniu obowiązków, oraz w dowodzie szczególnej za to łaski Monarszej.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 1 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, Ryski Wojenny, Liflandski, Estlandski i Kurlandski Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-porucznik xiążę Italijski, hrabia *Suworow-Rymnicki 1*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, Zarządzający Kantorem własnego J. C. Mości Nikołajewskiego pałacu Radzca Tajny *Janikow* i Św. Anny 1 klassy z koroną, Naczelnik 1 Oddziału Ermitażu Cesarskiego Rzeczywisty Radzca Stanu *Gilles*.

— *Rozkaz dzienny w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania, z dnia 25 Marca 1855 roku, № 2,060.*

N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać: podział czasu wychowańców Wojskowych Zakładów Wychowania zmienić w następujący sposób: wychowańcy mają wstawać, śniadać, obiadować i wieczerzać, kłaść się do snu, rozpoczynać i kończyć ranne i poobiednie klassy, oraz wszystkie w ogóle zajęcia, o jednę godzinę poźniej niż się to czyni obecnie. Tenże podział czasu rozciągnąć na oficerów, kształcących się w Cesarskiej Akademii Wojennej i w Szkołach: Nikołajewskiej Inżenierów i Michajłowskiej Artyllerji. Pomienione zmiany mają być wprowadzone z początkiem przyszłego roku szkolnego, o czém teraz już obwieszcza się PP. Nauczycielom, dla niepozbawienia ich możności prywatnego zajmowania się i w roku przyszłym. O tej Najwyższej woli czynię wiadomém w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania, ku należytemu wykonaniu.

Podpisał: Naczelnik Głównego Sztabu J. C. Mości w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania,

Jenerał-Adjutant Rostowcow.

NOWINY Z KRYMU.

W dniu 1 Maja odebrano od Jenerał-adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, dziennik wojennych działań w Krymie od 18 po 24 Kwietnia, zawierający uzupełniające szczegóły do dwóch depeszy telegraficznych z Sewastopola, datowanych 21 i 24 tegoż miesiąca.

Nieprzyjaciel, czyniąc nadzwyczajne usiłowania i ponosząc według wszystkich wiadomości znaczną stratę, uporczywie posuwa się na przód. — Po zajęciu przez niego przebojem łożamentu przed bastjonem № 5, roboty jego zbliżyły się do samych fortyfikacyj twierdzy; — ale nowo wzniesione z naszej strony bateryje, które znacznie wzmocniły obronę attakowanej przestrzeni, wczesne naprawianie nocami wszystkich we dnie przez nieprzyjaciela zrządzanych uszkodzeń, celny ogień artyllerji, którym, w ciągu 23 i 24 Kwietnia wysadzono trzy składy prochu, i nakoniec w pełni skuteczne działanie naszych min — dają nadzieję opóźnienia postępu nieprzyjacielskich robot, które, będąc dokonywane pod najsilniejszym i bliskim ogniem fortyfikacyj, bez wątpienia będą attakującym kosztowały bardzo drogo. Już i teraz nieprzyjaciel, dla uniknienia strat, zajął opuszczoną przez nas 19 Kwietnia transzeję nieznaczną tylko liczbą strzelców i żadnych w niej nowych robot nie wyprowadził. — Ogień zaś jego, głównie skierowany na 4 i 5 bastjony i na znajdującą się pomiędzy niemi redutę Schwartza, tudzież na reduty Selengińską i Wołyńską, — nie zrządza nam wielkiej szkody.

Do tego ogólnego zarysu Xiążę *Gorczakow* dołącza następujące szczegóły o postępie działań wojennych.

18 Kwietnia, o godzinie wpół do 3 po południu puszczone były przez nas dwie finfy pod nieprzyjacielską kotłowinę, znajdującą się bardziej na lewo od 4 bastjonu. — Wybuch był tak silny, że z fortecy widać było ludzi, którzy wylecieli na powietrze.

W nocy na 19 Kwietnia, po odbiciu nieprzyjacielskiego oddziału, który wyszedł z transzej dla robienia podstępów, dokonana była przez nas mała wycieczka, w kierunku ku nieprzyjacielskim kotłowinom po przedzie 4 bastjonu, ażeby przyciągnąć tam większe siły a potém wysadzić wcześnie przygotowane pięć hornów. Przedsięwzięcie to uwieńczyło się skutkiem; roboty wzniesione tam przez nieprzyjaciela zniszczone, i po wybuchu słyszano w drugiej kotłowinie jęki rannych.

19 Kwietnia, o wpół do 11 wieczorem, nieprzyjaciel, zebrawszy do 10,000 ludzi, wyszedł ze swych transzej, poprzedzany około 600 ochotników, i z okrzykiem «hura!» gwałtownie uderzył na nasze łożamenty przed bastjonem № 5.—Nie zważając na silny ręczny ogień i uderzenie na

bagnety dwóch batalјonów Wołyńskiego pieszego i dwóch bataljonów Uglickiego pułku strzelców, attakujący zdobył łożamenty i posunął się na redutę Schwartza, ale był zatrzymany kartaczowym ogniem. — O świcie nieprzyjaciel wrócił do swoich transzej, zostawiwszy w łożamentach przez się zajętych, nieliczne komendy ochotników i robotników.

Strata, poniesiona przez attakujących, musi być bardzo znaczna, bowiem, według opowiadania jeńców, rezerwy jego były podeszły pod nasz kartaczowy ogień; transzeje zawalone były trupami nieprzyjacielskiemi.

20 Kwietnia, o godzinie 11 zrana, wysadzone przez nas były dwa horny, któremi zniszczone roboty nieprzyjacielskie w uwieńczeniach kotłowin przed bastjonem № 4.

Dla przekonania się w jakich siłach nieprzyjaciel zajmuje opuszczone przez nas transzeje, dokonany był, o godzinie 3 po południu, silny rekonesans; 180 ochotników, wspierani bataljonem Koływańskiego pułku strzelców i bataljonem Władimirskiego pieszego pułku, zajęli najbliższą od nas transzeję i zmusili francuzów do jej opuszczenia. — Rekonesans przekonał, że przodowa transzeja zajęta jest przez nieprzyjaciela bardzo silnie i dla tego ochotnicy byli odwołani do powrotu.

Strata nasza w nocnej walce z 19 na 20 Kwietnia i w ciągu nocy 20 tegoż m. wyniosła: w zabitych, jednego sztab-oficera, dziewięciu ober-oficerów, i dwóchset ośmiudziesięciu trzech żołnierzy; w ranionych: dwóch sztab-oficerów, trzynastu ober-oficerów i pięciuset czterdziestu żołnierzy.

21 Kwietnia we flocie nieprzyjacielskiej był zauważany niezwykły ruch; o godzinie 6 rano kilka okrętów podchodziły ku Bałakławie i widać było, że nieprzyjaciel, na wszystkie swoje statki, zabiera desantowe wojska—dwa okręty ładowały się końmi. O 6 po południu wszystkie okręty przygotowały parę i około 8 wieczorem wyszły z wojskami na morze w kierunku Zachód-Północ-Zachód (*).

W nocy z 21 na 22 Kwietnia oblegający wysadzili, bez szkody dla nas, dwie miny, dla połączenia dawnych swoich kotłowin; z naszej strony puszczono w te kotłowiny siedm fin.

22 i 23 Kwietnia nieprzyjaciel nowych robot naprzeciw 4 i 5 bastjonów nie wszczynał; z naszej zaś strony urządzono na tej przestrzeni cztery nowe bateryе, ściany dawnych robot zgrubiono, a miejscami podniesiono, — minowe roboty prowadzone były skutecznie, oblegających zaś w minach nigdzie słychać niebyło.

23 Kwietnia, o 1 po południu, trafnie rzuconemi bombami naszemi, wysadzono dwa składy prochu na francuzkiej ośmiodziałowej bateryi naprzeciw 5 bastjonu, — baterya zamilkła.

W nocy z 23 na 24 Kwietnia, dokonane były z naszej strony dwie, nader skuteczne małe wycieczki, w kierunku przed 3 bastjonem. Wzięci do niewoli: jeden angielski oficer i trzej żołnierze.

24 Kwietnia, o wpół do 10 rano, wystrzałami z bateryi przy bastjonie № 4 sprawiony był mocny wybuch na bateryi nieprzyjacielskiej. Wstrząśnienie było bardzo silne; — z bateryj wyrzuciło kilku ludzi i rozrzuciło sztuki drzewa i kamienie.

W ogóle przez cały czas od 18 po 24 Kwietnia codzienne straty nasze były daleko mniejsze, niż w pierwszych dniach bombardowania; aleśmy stracili w zabitych i rannych wielu znakomitych oficerów, mianowicie: polegli Tobolskiego pieszego pułku waleczny Chorąży *Pisarew*, Uglickiego pułku strzelców Major *Berszow* i Wołyńskiego pieszego pułku Kapitan *Pilenko*; ranieni: Flotty: Kapitan-lejtnant xiążę *Szyrinski-Szichmatow*, Lejtnant *Lisicyn*, Kapitan-lejtnant *Saryczew* i Kapitan 1 rangi *Wornicki*; Koływańskiego pułku strzelców Chorąży *Tumanowicz* i Chorąży *Axienow*, Władimirskiego pieszego pułku Porucznik *Stiepanow*, Podolskiego pułku strzelców Kapitan *Lewicki* i zostający czasowo przy Jenerał-Adjutancie Xięciu Gorczakowie, Rotmistrz pułku huzarów Hessen-Kasselskiego hrabia *Błudow*.

Na innych punktach półwyspu nic ważnego nie zaszło.

—

(*) O powrocie tej eskadry ku Sewastopolowi, doniesiono w przeszłym № Tygodnika.

NOWINY ZE WSCHODNIEGO BRZEGU MORZA CZARNEGO.

W ślad za nadesłaném 30 Kwietnia telegraficzném doniesieniem z Sewastopola, odebrano z Tamani doniesienie Jenerał-Adjutanta *Chomutowa* z dnia 24 Kwietnia o skutkach bombardowania Noworossyjska przez sprzymierzone flotty 28 Lutego b. r.; o czém było ogłoszono 23 Marca.

Jenerał-adjutant *Chomutow* 20 Kwietnia oglądał fortyfikacye i garnizony w Noworossyjsku i Anapie i znalazł je w dobrym stanie, a wojska dzielnemi i gotowemi do spotkania nieprzyjaciela. Znacznych szkód w Noworossyjsku nie zrządzono.

Doniesienie swoje Jenerał-adjutant *Chomutow* kończy wiadomością, o zjawieniu się 23 Kwietnia, o godzinie 7 rano, na wysokości Buhaza, nieprzyjacielskiej flotty ze czterdziestu ośmiu okrętów rozmaitej wielkości, która, przeszedłszy bardzo powolnie o ośm wiorst od brzegu, znikła z oczu po godzinie 1 z południa.

Ta flotta i oddział desantowy, na niej znajdujący się, według ostatniego telegraficznego doniesienia, od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa odebranego, wróciły ku Sewastopolowi. *(Ruski Inwalid.)*

OKOLNIK.

Do Posłów Cesarsko-Rossyjskich przy Dworach Cudzoziemskich.

(Ciąg II.)

W dniu 4 (16) Kwietnia, pełnomocnicy rossyjscy otrzymali żądane instrukcye. Były one oparte na zasadzie prostej i prawdziwej: że myśl poddania pod rewizyą traktatu 1841 roku, nie była wcale rzeczą Gabinetu Rossyjskiego. Ze swej strony, był on gotów odnowić zobowiązania, z mocy których dawne Prawodawstwo Cesarstwa Ottomańskiego,

we względzie zamknięcia Ciaśnin, pozyskało sankcyą aktu europejskiego. Chęć zmodyfikowania tego stanu rzeczy, objawiona została przez Mocarstwa Zachodnie. Do nich przeto należało wziąść inicyatywę propozycyi, dla otrzymania rewizyi, z której uczyniły były, od samego początku, jedną z przedwstępnych podstaw układów o pokój.

Nieboszczyk Cesarz, upoważniając Swego reprezentanta do wzięcia w nich udziału, raczył zaopatrzyć go w dokładne przepisy, zatwierdzone przez N. Pana w końcu roku zeszłego, w oczekiwaniu rychłego otwarcia Konferencyj Wiedeńskich. Dla większej jasności wyłożę tu istotną treść takowych instrukcyj: Wychodziły one z tej zasady, że Sułtan, jako Władca territorium przylegającego do obu ciaśnin Dardanellów i Bosforu, jest panem zamknięcia lub otworzenia przejścia przez nie. Nie opierały się bynajmniej otwarciu Morza Czarnego banderom cudzoziemskim, jeżeli sama Porta dopuszcza taką zasadę. W takim razie instrukcye wyprowadzały ztąd naturalny wniosek doskonałej wzajemności w ten sposób, iżby okrętom Rossyjskim tak było wolno przebywać ciaśniny dla udania się na Morze Srodziemne, jak okręty wojenne pod cudzoziemską banderą miałyby możność żeglowania po Morzu Czarném. Przypuszczały nadto zupełną swobodę Sułtana, w użyciu jego praw samowładztwa, do wskazywania marynarce obcej pewnych portów tureckich, na punkta zaopatrywania się w żywność i schronienia. Pod temi warunkami zeszły w Bogu Cesarz upoważnił wypadkowo Swoich pełnomocników do oświadczenia zgodzenia się na uchylenie zasady zamknięcia ciaśnin.

Wierny myśli Swego Najjaśniejszego Rodzica, Cesarz Alexander II zalecił Swoim pełnomocnikom, iżby się ściśle trzymali wypełnienia rozkazów, w które już byli zaopatrzeni. Oznajmując im o tém postanowieniu, w dniu 29 Marca (11 Kwietnia), J. C. Mość raczył ich upoważnić do prowadzenia dalej obrad, wszczętych na posiedzeniu 26 Marca i do rozpraw nad samą istotą przedmiotu, pozostawując naszym przeciwnikom inicyatywę w kwestyi o rewizyi, wywołanej przez Mocarstwa Zachodnie, a nie przez Gabinet Rossyjski.

Nazajutrz zaraz po odebraniu rozkazów swego Dworu, Xiążę Gorczakow i P. Titow, na posiedzeniu X, 17 Kwietnia, zawezwali pełnomocników Francyi i Anglii do dania objaśnień o zmianach, jakie Gabinety ich miały na względzie co do traktatu 1841 roku.

Te zmiany były przedmiotem posiedzeń XI i XII, 19 i 21 Kwietnia.

Na pierwszém z nich pełnomocnicy Mocarstw Zachodnich wyłożyli plan, umówiony między ich Dworami. Na drugiém, pełnomocnicy Rossyjscy przedstawili kontr-projekt, ugruntowany na instrukcyach Gabinetu Cesarskiego.

Rozbierzemy pokrótce jeden i drugi.

Pierwszy projekt, odczytany na posiedzeniu 19 Kwietnia, zawiera 10 artykułów.

1-szy przyjmuje zasadę, że Cesarstwo Ottomańskie ma mieć udział w korzyściach zespolenia (concert), ustanowionego prawem publiczném, pomiędzy rozmaitemi krajami Europy; wyraża poszanowanie, które wysokie umawiające się Strony zachować chcą dla niepodległości i całkowitości tegoż Cesarstwa, i wspólnie zaręcza ścisłe tego zobowiązania dopełnienie.

2-gi przewiduje wypadkowość zajścia, między Portą i jedną ze Stron umawiających się i stanowi, że, w takim razie, Porta, wprzód nim się uciecze do użycia siły, zawezwie inne Mocarstwa do odwrócenia tej ostateczności środkami pojednania.

Na te dwa artykuły Xiążę Gorczakow i P. Titow, używając władzy, jaką im nadawały udzielone im najłaskawiej od N. Pana umocowania, nie wahali się oświadczyć swojego przystania. To przystanie, powinnoby, głośno to objawiamy, nakazać milczenie wszystkim, którzy jeszcze usiłowaliby Rossyi wyrzucać, że ona to chce zakłócać pokój w Europie. Po daniu tak swobodnie i tak uroczyście rękojmi utrzymania na przyszłość spokoju Wschodu, jakież jeszcze mogło być zapewnienie? Kiedy protokoły Wiedeńskie wyprowadzone będą w zupełności na jaśnią, każdy bezstronny postrzegacz znajdzie w nich dowód dobrej wiary, którą natchnięte były słowa pełnomocników Rossyjskich. Dali oni ją widzieć i w tém zdarzeniu. Jakoż, będąc zawezwani do oświadczenia się we względzie znaczenia przytoczonego wyżej artykułu 1-go, wyłożyli bez ogródki, bez omówień, powody, które nie pozwalają Rossyi poddawać całkowitości territoryalnej Turcyi, pod opiekę rękojmi materyalnej. Rossya nie bierze na się innych zobowiązań, prócz tych, jakie jest w stanie dotrzymać. Owóż, kiedy chodzi o Państwo, dotykające swemi granicami trzech części Kuli ziemskiej, i zawierające w łonie swojém różnorodne pierwiastki rozterek i zaburzeń, które pohamować nie jest w niczyjej mocy, polityka szczera i przezorna, powinna każde Państwo odwieść od podejmowania się odpowiedzialności, której zakres rozciąga się po za ludzkie przewidzenie. Te prawdy były przełożone przez Rossyjskich pełnomocników z taką jasnością i mocą, że sądzimy oddać słuszność zupełną ich zamiarom, powtarzając dosłownie własne ich wyrazy.

Xiążę Gorczakow powiedział: «Jedna z przyczyn dla których uchyla się od rękojmi territoryalnej czynnej Państwa «Ottomańskiego, znajduje się w trudności dokładnego oznaczenia jej zakresu. Albo, raz zgodziwszy się na rękojmią «territoryalną, nie trzeba będzie rozciągnąć jej do punktów «najodleglej położonych, jakiemi są np. Tunis lub Aden, i «uznawać powod do wojny w każdym napadzie, wymierzo«nym na jedno z territoryj, przez którąkolwiek ze Stron «umawiających się. Odmawia on dania tak wielkiej rozciągłości przyjmowanemu zobowiązaniu, dla tego, że krew «Rossyjska, samej się tylko Rossyi należy. To wszakże nie «ma znaczyć, że Rossya ograniczy się wyłącznie uczynném «pośrednictwem, (bons offices.) Niepodległość Porty nie jest «tylko europejskim interessem, ale też i interessem ruskim. «Jeżeliby ta była zagrożona, Rossya nie będzie ostatnią do jej «bronienia. Ale zachowuje sobie prawo zważenia, w razie

«wypadku, czy byłoby właściwém lub nie, użycie jej mate«ryalnych zasobów.»

Pod takiém zastrzeżeniem i w takim zakresie, pełnomocnicy Rossyjscy osądzili być swoim obowiązkiem przystanie na artykuły 1 i 2, z mocy których Cesarstwo Ottomańskie ma być przyjęte jako część systematu ogólnej równowagi europejskiej. Ustanowiwszy tę zasadę, jako uzupełnienie traktatu z roku 1841, Konferencya przeszła do odczytania innych artykułów projektu, wniesionego przez P. Ministra Spraw Zagranicznych Francyi.

Artykułem 3-m, dwa Mocarstwa nadbrzeżne morza Czarnego miały się zobowiązać wzajemnie, iżby każde z nich nie posiadało na tém morzu więcej nad cztéry okręty, cztéry fregaty i stosunkową liczbę lekkich statków i okrętów przewozowych, nie-uzbrojonych.

Artykuł 4 zatwierdza dawne prawidło tyczące się zamknięcia ciaśnin, z wyjątkami, wyszczególnionemi w artykułach następujących.

Artykułem 5-m zawarowana jest dla każdej ze stron umawiających się, niemających zakładów na morzu Czarném, możność wprowadzania na nie liczby okrętów, równej siłom morskim, jakie każde z dwóch Mocarstw nadbrzeżnych będzie tam utrzymywało.

Artykuł 6 stanowi, że liczba okrętów linijowych Mocarstw umawiających się, które nie mają zakładów na Czarném morzu, nie będzie mogła być większą nad cztery naraz przed Konstantynopolem, w przechodzeniu ich przez obie ciaśniny.

Artykuł 7 zachowuje dla Sułtana możność otwierania przejścia wszystkim siłom morskim jego sprzymierzeńców, jeżeliby był zagrożony napadem.

Przez artykuł 8 dwa nadbrzeżne Mocarstwa zobowiązują się przyjąć we wszystkich portach morza Czarnego Konsulów, jakichby inne Wysokie umawiające się Strony osądziły za potrzebne tam usadowić.

Artykuł 9 ściąga się do amnestyi, mającej się udzielić mieszkańcom prowincyj, które były teatrem wojny.

Przez artykuł 10 stosunki między Rossyą i Sardyniją przywrócone być powinny do stopy, na jakiej zostawały przed wypowiedzeniem wojny.

Po odczytaniu tego projektu, pełnomocnicy Rossyjcy, nie wchodząc w rozprawy nad artykułami 3—10, pozostawili sobie oświadczyć się na przyszłej Konferencyi, we względzie proponowanego środka rozwiązania.

Szybkość komunikacyj telegraficznych ustanowionych między Wiedniem i Petersburgiem, pozwoliła Xięciu Gorczakow podać natychmiast do wiadomości Gabinetu Cesarskiego propozycye wniesione na Konferencyą 19 Kwietnia. Z samego już wstępu różniły się one istotnie od określenia, nader godnego uwagi, które lord John Russell ustanowił 26 Marca, jako prawidło, mające służyć do rozwiązania zadania, składającego przedmiot narady. Przytaczamy tu słowa pełnomocnika Wielkiej Brytanii, wprowadzone do textu protokołu VI:

«Lord John Russell, przypominając oświadczenie uczynione «na początku negocyacyj Xięcia Gorczakowa, iż nie przyjmie «żadnego warunku niezgodnego z honorem Rossyi, uznał, że «w oczach Anglii i jej sprzymierzeńców najlepszemi warun«kami pokoju, oraz jedynemi, do przyjęcia podobnemi, będą «te, które najbliżej dając się pogodzić z honorem Rossyi, «byłyby zarazem wystarczającemi dla bezpieczeństwa Europy «i dla zapobieżenia ponowieniu się zwikład podobnych tym, «o jakich złatwienie obecnie rzecz idzie.»

Po tém urzędowém, na Konferencyi 26 Marca wyrażoném uznaniu, lord John Russell nie powinien dziwić się, że propozycye, podane 19 Kwietnia, nie były znalezione ani *najlepszemi, ani jedynemi, do przyjęcia podobnemi*, iż użyjemy własnych słów angielskiego pełnomocnika. Jakoż, zakreślać liczbę okrętów na morzu Czarném, podczas kiedy siły morskie na morzu Srodziemném pozostają bez takiego ograniczenia i bez kontroli; otworzyć dla Francyi i Anglii ciaśniny Dardanelską i Bosforską, podczas kiedy też pozostają dla Rossyjskiej bandery zamkniętemi, ustanowić nakoniec mianowanie Konsulów cudzoziemskich w naszych portach, bez zawarowania Rządowi Cesarskiemu możności odmówienia im przywileju na wejście w urzędowanie, (exequatur), na równi z prawem, jakie Francya i Anglija mają w territoriach, podległych ich panowaniu, niebyły to zaiste warunki, zdolne zapewnić Europie dobrodziejstwa pokoju gruntownego i trwałego. Gdyż ugoda, ażeby być długotrwałą pomiędzy dwoma Państwami, musi być zobopolnie uczciwą. Inaczej, nie zawiera się pokój, podpisuje się tylko rozejm.

Te względy, ocenione w ich ścisłej prawdziwości, uzupełniają dowodzenie, że, mówiąc dobrą wiarą, kombinacye podawane przez pełnomocników Francyi i Anglii przedstawiłyby dla pokoju Europejskiego rękojmie mniej gruntowne, niż plan, którego zasady skreślił błogiej pamięci Cesarz. Plan ten otwierał morze Czarne dla okrętów wszystkich narodów. Przez to uchylał osamotnienie Państwa Ottomańskiego i kładł koniec obawom, które wzbudzała zagranicą niestosunkowość między siłami morskiemi dwóch nadbrzeżnych Państw Morza Czarnego. Przestając być zamkniętem, morze to wchodziło w zakres nadzoru i czuwania, przystępny dla wszystkich narodów. Odtąd znikała obawa domniemanego niebezpieczeństwa, na które stolica Cesarstwa Ottomańskiego mogła być wystawiona przez bliskość naszych zakładów morskich. Jednem słowem, ten plan, poczęty w duchu polityki zarazem przezornej i bezinteressowanej, dałby zarazem Europie trwałą rękojmią bezpieczeństwa, podczas kiedy w niczém nie ubliżał godności Rossyi. Ze swej bowiem strony, Rossya otrzymałaby zarówno i dla swej własnej bandery, otwarcie ciaśnin Bosforu i Dardanellów. Z jednej i drugiej strony w przyjęciu tego planu, byłaby wzajemność doskonała, która właśnie stanowi podstawę stosunków międzynarodowych, niezachwianą zasadę słuszności, którą szanuje i stwierdza uczucie honoru wszystkich krajów. *(D. c. n.)*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 30 Kwietnia pozostało chorych 165— w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 4 — umarło 4 — po 1 Maja pozostało chorych 171.

W ciągu doby zachor. 12 — wyzdr. 6 — umarło 8 — po 2 Maja pozostało chorych 169.

W ciągu doby zachor. 23 — wyzdr. 4 — umarło 8 — po 3 Maja pozostało chorych 180.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 26 Kwietnia (8 Maja).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego Z dnia 17 (29) Marca 1855 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Eugenijusz Łempicki, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Gostyńskiego; b. Urzędnik Stanisław Grabiński, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Rawskiego; właściciel dóbr Konstanty Boski, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala św. Karola Boromeusza w Nowej Alexandryi; właściciel Apteki Karol Gross, Członkiem Rady Opiekuńczej Alumnatu Tykocińskiego; właściciel domu Leon Tscherner, i dzierżawca dóbr Antoni Lisicki, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala św. Łazarza w Zamościu; młodszy Sekretarz Kancellaryi Marszałka Szlachty gubernii Warszawskiej, Rejestrator Kollegijalny Baltazar Chrostowski, Sekretarzem biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Komornik przy Trybunale Cywilnym gub. Warszawskiej Marcelli Jaworski, Rejentem Kancellaryi okręgu Zgierskiego, z warunkiem zamieszkania i utrzymania Kancellaryi w mieście Łodzi; Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Łęczyckiego, Sekretarz Kolleg. Adolf Fejlert, pełn. obow. Pisarza Sądu Pol. Poprawczej Wydz. Włocławskiego; pełniący z delegacyi obowiązki Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej pow. Warszawskiego 2 Wydziału, Sekretarz Kolleg. Edward Nowakowski, pełn. obow. tegoż Urzędu, i Kancellista Sądu Kryminalnego gub. Warszawskiej Wojciech Gembicki, pełn. obow. Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.

Rada Administracyjna Królestwa, z mocy udzielonego sobie Najwyższego upoważnienia, na przedstawienie Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi: Art. 1. Opłata konsensowa na rzecz Kassy miasta Warszawy, pozyskiwana od sprowadzanych trunków zagranicznych na przedaż i konsumcyę tegoż miasta, pobieraną być ma nadal w następującej wysokości: a) od przywożonych z zagranicy w okseftach, beczkach i ankrach win i wszelkich innych trunków, w stosunku do opłaty celnej, licząc po kop. sr. 6, wyraźnie kopiejek srebrem sześć od każdego jednego rubla srebrem uiszczanej od tychże opłaty celnej; b) od sprowadzanych trunków zagranicznych w butelkach po kop. sr. 3, wyraźnie kopiejek srebrnych trzy od każdej butelki. Art. 2. Artykuły 2, 3 i 4 Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) Września 1851 roku pozostają w swojej mocy. Art. 3. Pobór opłaty konsensowej od trunków zagranicznych, według zasad wyżej wskazanych, ma być dopełniony przez ciąg lat 1855, 1856 i 1857.

— Rada Administracyjna mianowała xiędza Michała Chałowskiego, Administratora kościoła parafialnego we wsi Nawarzycach, w gub. Radomskiej, Proboszczem tegoż kościoła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Podług listów z Konstantynopola do *Gazety Wiedeńskiej* Ab-del-kader, w skutek zniszczenia miasta Brussy przez ostatnie trzęsienie ziemi, prosił u Rządu Francuzkiego o wskazanie mu innego miejsca pobytu. Straszliwy fenomen, który to tak piękne i kwitnące miasto zamienił na kupę gruzów, przeraził zabobonnym strachem ludność muzułmańską Konstantynopolu, która w tej katastrofie widzi wyraźne objawienie gniewu Allaha i jego Proroka, przeciw Padiszachowi, miłośnikowi nowości i niewiernemu jego Wezyrowi. Partya turecka, a z nią i cały lud, lęka się iżby Stambuł nie uległ temuż co Brussa losowi. (Nowa Gazeta Pruska myśli, że ostatnie zmiany w Ministerstwie mogą nie być obcemi temu usposobieniu umysłów.)

Marsylija, 5 Maja. (Przez telegraf.) Poczta Stambulska dziś przybyła, przywiozła wiadomości z Krymu z dnia 24 Kwietnia. Drugi rekonesans zamierzamy od strony Czornaja, został zaniechany.—Omer-pasza z korpusem wojsk turecko-egyptskich, które były wylądowały w Balaklawie, odpłynął 23 Kwietnia do Eupatoryi.

— Podług *Indépendance Belge* upadek Wielkiego Wezyra Reszida-paszy i zastąpienie go przez Aali-paszę, (Ministra Spraw Zagranicznych, który znajdował się na konferencyach Wiedeńskich), uważane jest w Paryżu jako przewaga, wzięta przez wpływ Francuzki nad Angielskim, któremu Reszid-pasza, ściśle sprzyjaźniony z lordem Redcliffe, całkowicie ulegał. To pewna, że przewrot Ministeryalny został dokonany podczas wycieczki lorda do Krymu. Lord Redcliffe wrócił 2 Maja do Stambułu i wprędce da się widzieć, czy taki sposób uważania zmian dokonanych jest należycie uzasadniony.

— Podług depeszy telegraficznej z Warny, 6 Maja, armija rezerwowa odpływa z Konstantynopolu do Krymu.—Cholera wybuchnęła w Warnie.

Genua, 2 Maja. Pierwsza dywizya wojsk Sardyńskich z 8,000 ludzi ztąd już odpłynęła, a w kilka dni pójdzie za nią do Krymu druga dywizya takiejże siły, pod wodzą jenerała Giovani Durando. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *5 Maja, wieczor.* (Przez telegraf.) Dziś odbyły się meetingi (schadzki polityczne), tak w City jak i w Guild-

hall i na obu przyjęto jednomyślnie uchwały już znane przeciw systematowi koteryjno-arystokratycznemu, który zarzucany jest Ministrom. W City otworzona została składka na cel czynnego popierania reakcyi i 25 osób natychmiast złożyły każda po 100 funtów sterlingów.

— W Gazetach Londyńskich objawia się wielka niechęć ku Ministrom z powodu zwłoki w udzieleniu Izbom aktów konferencyj Wiedeńskich. *Morning Post*, lubo uznany organ Lorda Palmerstona, gniewa się za niepewność, w jakiej kraj jest utrzymywany, jednak wielkim głosem woła o posuwanie wojny z największą energiją.

Times niemniej okazuje się niecierpiętliwym i dalej jeszcze idzie w swych wnioskach. Zarzuca Gabinetowi, a szczególniej lordowi Johnowi Russell, że podawał Rossyi wnioski zbyt łagodne, które, jeżeliby były przyjęte, uczyniłyby daremnemi wszystkie ofiary, dotąd przez Francyą i Angliją położone i pozostawiłyby Rossyi przewagę na morzu Czarném.

— Korrespondencya gazety *Standard* zawiera, że dane zostały rozkazy okrętom linijowym St. *Georges*, od 120, *Neptune*, od 120, *Powerful*, od 84 i *Calcutta* od 84 dział, stojącym w Spithead, iżby z obozu w Boulogne zabrały dywizyą francuzką, dla spółdziałania na morzu Baltyckiem sprzymierzonym flottom. Legija cudzoziemska, ćwicząca się na wyspie Helgoland, dostarczy też wyprawie 10,000 ludzi. (Podług nowin wprost odebranych z Helgoland, nie masz tam wcale Legii cudzoziemskiej.)

— Przedwczora w warstatach PP. Scott Russell, w Millwall wybuchnął pożar, który sprawił szkodę, szacowaną na 120,000 funt. st. W tym pożarze spłonęła też jedna z bateryj pływających, przeznaczonych na Baltyckie morze, pod nazwaniem *Etna*.

— Kontr-admirał Penaud przybył do Downs, z dywizyą flotty francuzkiej, udającą się na Baltyk.

— Piszą w *Sun:* «Zapewniają, że Rządy francuzki i angielski mają zamiar posłania znacznych sił artylleryi i piechoty, dla działania przeciw twierdzom rossyjskim w odnogach Finladskiej i Botnickiej, oraz na morzu Baltyckiém. Zapewniają, że wyprawa będzie liczyła do 25,000 wojska, Francya dostarczy większą ich część, ale Anglija podejmie się przywiezienia ich na miejsce w czasie właściwym. Wojska angielskie zabiorą się na okręty w Leith, francuzkie w Brest i Boulogne.

Londyn, 8 Maja. (Telegraf.) Lord Ellenborough, na wczorajszém posiedzeniu Izby Lordów, zapowiedział, że w przyszły Poniedziałek poda wnioski do rozmaitych uchwał podobnych tym, jakie P. Layard zapowiedział w Izbie Gmin, a które będą równoznacznemi wynurzeniu przez Parlament niedostatku zaufania w Ministrach.

W Izbie Gmin lord Palmerston oznajmił, że jutro złoży protokoły Konferencyj Wiedeńskich.

— *Times* dzisiejszy też mówi, że powodem do dymissyi P. Drouyn de Lhuys było rozróżnienie zdań co do przyjęcia lub odrzucenia propozycyj Austryi. (Patrz *Paryż*.)

Tenże dziennik zawiera depeszę z Wiednia, 7 Maja, donoszącą, że ostatnie propozycye zostały odrzucone przez Mocarstwa Zachodnie, ale układy nie są zerwane.

— Na Giełdzie 9 Maja, o godzinie 3 po południu, (przez telegraf.) Konsolidy 88⅝ — Rossyjskie 5 procentowe 98 — 4½ procentowe 88. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Maja.* Piszą z Cherbourg, 3 Maja, że dywizya flotty francuzkiej, która 1 Maja odpłynęła na Baltyk, składa się dotąd ze czterech tylko okrętów, liczących w ogóle 296 dział, ale wprędce pospieszą na połączenie się z nią inne okręty, oraz gotujące się w tej chwili po rozmaitych portach bateryje pływające, bombardy i kanonijerki, których liczba wynosi w ogóle do czterdziestu.

— Piszą z Paryża, 5 Maja, do *Indépendance Belge:* «We Włoszech panuje wielka niespokojność umysłów, tak iż Nuncyusz Papieski miał zlecenie wyrazić Cesarzowi obawy, powzięte przez Rząd tameczny, który widzi największe niebezpieczeństwo dla Włoch z powodu przedłużenia wojny. Cesarz kazał uspokoić Ojca świętego i nawet zapewnił Nuncyusza, że największem jego jest życzeniem zawarcie pokoju i że dotąd nic nie każe wnosić, iżby to życzenie było niepodobnem do ziszczenia).

— W gazecie Depart. *Saone et Loire* piszą: «Pianori znany jest w naszém mieście (Châlons), gdzie mieszkał jako wyrobnik od 4 Lipca po 5 Sierpnia 1854. Był to człowiek bardzo pracowity, ale charakteru ponurego i skrytego. Nie umiejąc po francuzku, zaledwo się mógł rozmówić; jakoż nie żył z nikim i pędził swój czas odludnie. Jedyna myśl zdawała się stale go zajmować: «chciał być w Paryżu», był to rodzaj monomanii i dla zarobienia potrzebnych na to pieniędzy, dzień i noc pracował. Czasami, w święta widziano go łowiącego rybę na wędę. Kiedy nakoniec wybrał się już w drogę do Paryża, Policya wzręcz odmówiła mu pasportu do tego miasta. Wtedy Pianori prosił o zawizowanie pasportu do Londynu, przez Calais, co też otrzymał.»

— Donoszą z Paryża, że wszyscy wychodzcy włoscy, których aresztowano po zamachu 28 Kwietnia, sostali już wypuszczeni na wolność; podejrzenia okazały się nieuzasadnionemi. Zdaje się rzeczą pewną, że Pianori nie miał nikogo wspólnikiem.

Paryż, 8 Maja. (Drogą zwyczajną.) Monitor dzisiejszy zawiera Dekret, którym dymissya P. Drouin de Lhuys jest przyjęta, a zarazem hrabia Colonna Walewski, dotychczasowy Poseł w Londynie, mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych, zaś P. de Persigny Posłem w Londynie.

— Podług *Etoile Belge* niełaska Cesarska spadła na P. Drouin de Lhuys za to, że nie zdołał skłonić Gabinetu Wiedeńskiego do podpisania konwencyi wojennej. Zmiana tego Ministra sprawiła niejakie poniżenie fondów na Giełdzie.

— Pianori wystrzelił dwakroć do Ludwika Napoleona; za pierwszym razem, strzał trafny, został odbity, jak mówią, kirysem, który Cesarz nosi pod mundurem, jak nosił stryj jego.

Dziś przestępca ten stawał przed Sądem Kryminalnym Departamentu Sekwany. Uznany przez przysięgłych za winnego, został skazany na karę przepisaną na ojcobójców.

Paryż, 9 Maja. Monitor zawiera depeszę jenerała Canrobert, donoszącą, że armija angielska jest znowu taką, jaką była przy wylądowaniu w Krymie, i że wódz francuzki zostaje zawsze w najprzyjaźnieszych stosunkach z lordem Raglan.

— Wszystkie korrespondencye Paryskie zgadzają się w tém, że dymissya P. D. de Lhuys miała za powód niezgodność zdań jego z Cesarzem. Minister sądził, że ostatnie propozycye, uczynione na Konferencyach mogły być przyjęte, a przynajmniej posłużyć za zasadę do układów; Cesarz zaś był wbrew przeciwnego zdania.

— Hrabia Walewski już wykonał przysięgę i wszedł w urzędowanie.

Paryż, 10 Maja. (Telegraf.) Monitor dziś ogłasza depeszę z datą wczorajszą z Krymu, donoszącą, że jenerał la Marmora przybył tam ze 4,000 sardyńczyków.

— Na Giełdzie 9 Maja: 4½ procentowe 93 franki — 3 procentowe 68 franków 50 centimów. *(J. de S.-P.)*

NIEMCY.

PRUSSY. Monitor Pruski donosi, że stan Króla Jmci jest zaspokajający; attaki febry już się nie ponowiły.

WŁOCHY.

RZYM. Król Ludwik Bawarski przybył do Rzymu. Stan zdrowia J. K. Mości jest wyborny.

HISZPANIJA.

List z Madrytu twierdzi, że kiedy Ministrowie przynieśli Królowej prawo o przedaży dóbr duchowieństwa, dla podpisu, mającego nadać mu sankcyą, znaleźli Królowę Jmć zapłakaną, ale pełną rezygnacyi. «Podpisuję (rzekła), bo wy, co jesteście mojemi doradzcami, zapewniacie że prawo to ma dobro Hiszpanii na celu, ale czynie to przeciw memu przekonaniu.» Ministrowie starali się uspokoić N. Panią, wystawując, że jako Monarchini konstytucyjna, nie jest pod żadną odpowiedzialnością, której cały ciężar spada na Ministrów Korony. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *9 Maja.* Wczora, w Izbie Lordów, lord Clarendon złożył protokoły Konferencyj Wiedeńskich. Też miały być złożone Izbie Gmin, ale ta ostatnia nie zebrała się w dostatecznej ku temu liczbie Członków.

— Upadek P. Drouin de Lhuys pogorsza jeszcze położenie Ministrów, albowiem przypisują lordowi Russell też same opinije (przyjaźne pokojówi), jakie były powodem do usunięcia Ministra Francuzkiego. *Morning Chronicle*, z pewnością przepowiada upadek Gabinetu w skutek wniosków lorda Ellenborough i P. Layard. «Lord Palmerston (mówi ta gazeta) nieinaczej uniknie losu lorda Aberdeen, tylko jeżeli przed głosowaniem jeszcze na te wnioski, uczyni oświadczenie o popieraniu wojny jak najdzielniej.

— Xiążę Panujący Saxe-Cobourg-Gotha przybył do Londynu.

— Na Giełdzie 10 Maja Konsolidy 88⅝.

PARYŻ, *10 Maja.* Wieści o dalszych zmianach w Gabinecie po wyjściu P. D. de Lhuys okazały się płonnemi.

— Słychać że odkryto spisek, w skutek czego około 50 osób uwięziono w Paryżu w nocy na 5 b. m. i posłano na prowincye kilku agentów dla aresztowania dalszych spiskowych.

— 10 Maja: 4½ procent. 93 franki. 60 cent. — 3 proc. 68 fr. 55 centimów.

WIEDEŃ, *8 Maja.* Wyjazd Głownodowodzącego barona Hess do armii, naznaczony na dzień wczorajszy, został jeszcze odłożony na poźniej. *(J. de S.-P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 Departamentu 3 Oddziału, wzywa strony do odczytania i stwierdzenia swoim, lub umocowanych podpisem, w terminie przepisanym artykułem 2450 Tomu X Układu Praw, zapisek, ułożonych w sprawach, weszłych:

1.) 28 Grudnia 1854, obywatela Kaspra *Nowickiego* z obywatelką Xiężną Jadwigą *Lubomirską* i obywatelami: *Pawłowskim*, *Karwickim* i *Frankowskim*, o sporne o grunta wsi Zalibówki.

2.) 22 Stycznia 1855, o włościanach wsi Małej Milczy, *Zborowskich*, poszukujących swobody z pod władania Skarbu.

3.) O uroczysko Grabieck, poszukiwanym od Skarbu przez obywatela *Kadłubiskiego.*

—

Kancellarya 2 Departamentu wzywa strony do dopełnienia takiejże formalności w sprawie, weszłej:

1.) 21 Października 1854, o uzyskaniu od obywatela Marcyana *Wołłowicza* i żony jego Tekli, summy 3,000 rub. sr. z procentami na rzecz Piotrowickiej prawosławnej Cerkwi.

—

W Departamencie Granicznym naznaczona została do wysłuchania, *na 10 Maja.*

1.) Sprawa, weszła 7 Lutego 1850, z 1 Oddz. 3 Depart. o sporach granicznych Skarbowego miasteczka Karolina, z pojezuitskim majątkiem Albrychtowem.

—

Na Konsultacyi wyznaczone zostały do wysłuchania *na 7 Maja*, sprawy:

1.) O wydaniu hrabi Janowi *Potockiemu* 5,817 rubli 48 kop. pozostałych po zaspokojeniu jego wierzycieli.

2.) O oznaczeniu położenia Kajdaszewskiego stawu, przysądzonego Winnickiemu żeńskiemu klasztorowi Zwiastowania N. M. P.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 5 Мая 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.